

## UZASADNIENIE

Pozwem, który został nadany w polskiej placówce pocztowej w dniu 24 maja 2016, powód J. P. domagał się od pozwanej Z.P.C. (...) sp. z o.o. w S. kwoty 24.420,39 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę. Wraz z pozwem powód złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia odwołania podnosząc, iż wypowiedzenie umowy o pracę, na rok przed rozpoczęciem ochrony przedemerytalnej, spowodowało u niego załamanie nerwowe. Pomogła mu dopiero wizyta u lekarza psychiatry, którą odbył w dniu 17 maja 2016 r., a po której zaczął racjonalnie myśleć i postanowił złożyć odwołanie od krzywdzącego rozwiązania umowy o pracę.

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda, na swoją rzecz, kosztów procesu według norm przepisanych. Spółka podniosła, że od dnia 4 maja 2016 r. do dnia 13 czerwca 2016 r. z jednodniową przerwą na urlop w dniu 27 maja 2016 r. oraz trzydniową przerwą na poszukiwanie pracy w dniach od 9 do 13 czerwca 2016 r., powód przychodził codziennie do pracy, normalnie wykonywał swoje obowiązki i nie skarżył się na złe samopoczucie, stąd też nie zachodzą przesłanki do przywrócenia terminu do złożenia odwołania. Ponadto spółka ustosunkowała się merytorycznie do podnoszonych przez powoda zarzutów dotyczących oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę.

W piśmie procesowym z dnia 22 lutego 2017 r. powód rozszerzył powództwo o zasądzenie ustawowych odsetek za opóźnienia od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz wskazał, iż w istocie nie skorzystał z wystawionego zwolnienia lekarskiego, albowiem obawiał się, że w aktach osobowych pozostanie ślad po leczeniu u psychiatry, o czym mógłby się dowiedzieć jego potencjalny przyszły pracodawca i co rzutowałoby na możliwość zatrudnienia.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

J. P. był zatrudniony w Z. (...) sp. z o.o. w S. (początkowo u jej poprzednika prawnego) od dnia 1 października 1998 r., na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, w wymiarze pełnego etatu, na stanowisku głównego mechanika.

Bezsporne;

W dniu 29 kwietnia 2016 r. (piątek) J. P. otrzymał oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano nieumiejętne organizowanie pracy działu technicznego i brak należytego nadzoru nad tym działem, powodujące utrudnienia w pracy tej komórki organizacyjnej pracodawcy. W treści oświadczenia zawarto pouczenie o 7-dniowym terminie złożenia odwołania do sądu pracy.

Bezsporne, a nadto dowód: wypowiedzenie umowy o pracę – k. 19;

J. P. korzystał z urlopu wypoczynkowego w dniu 2 maja 2016 r. (poniedziałek), w dniu 4 maja 2016 r. stawiał się do pracy. Ponadto J. P. korzystał z urlopu wypoczynkowego w dniu 27 maja 2016 r. J. P. przychodził do pracy do dnia 8 czerwca 2016 r., a następnie, do upływu okresu wypowiedzenia, tj. do dnia 31 lipca 2016 r. wykorzystywał urlop okolicznościowy i wypoczynkowy.

Bezsporne, a nadto dowód: wnioski urlopowe – cz. A akt osobowych powoda;

Bezpośrednio po wypowiedzeniu umowy o pracę J. P. pojechał wraz z żoną na wcześniej zaplanowany wyjazd nad jezioro. M. P. zauważyła, że mąż zachowuje się inaczej, zaczął unikać jej towarzystwa, twierdził, że jest zmęczony. Po powrocie z wyjazdu jego zachowanie nie uległo zmianie. Miał problemy ze snem i z łaknieniem. Unikał rozmów z żoną i synem.

Dowód: zeznania świadka M. P. – k. 178-180, zeznania świadka P. P. – k. 180-181;

O otrzymanym wypowiedzeniu umowy o pracę J. P. poinformował swoją córkę, która jest prawnikiem, a która w chwili otrzymania wypowiedzenia umowy o pracę przebywała na urlopie zagranicą.

Dowód: zeznania powoda – k. 174-175 w zw. z k. 184-185;

Mniej więcej w połowie maja 2016 r. J. P. powiedział żonie, że otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę. Pokazał jej oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę. Z uwagi na złe samopoczucie męża M. P. zaczęła namawiać go, aby skorzystał z pomocy lekarza psychiatry.

Dowód: zeznania świadka M. P. – k. 178-180,

W dniu 17 maja 2016 r. J. P. udał się do lekarza psychiatry P. T.. Podczas wizyty u lekarza wskazał, iż z końcem kwietnia 2016 r. otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę i nie radzi sobie z tą sytuacją, która stanowiła dla niego zupełne zaskoczenie. Podał, iż cały czas jest pobudzony, podenerwowany, źle sypia, ma problemy z koncentracją, zajada stres, utracił cel w życiu. Psychiatra rozpoznał w J. P. zaburzenia adaptacyjne i reakcję depresyjno – lękową mieszaną oraz przepisał leki.

J. P. otrzymał zwolnienie od lekarza psychiatry na okres od 18 maja do 13 czerwca 2016 r. W zwolnieniu wskazano, iż chory może chodzić.

Utrata pracy dla większości osób jest stresująca, ale z reguły nie prowadzi do ciężkich zaburzeń depresyjnych. U J. P. nie wystąpiły ciężkie zaburzenia depresyjne.

Dowód: historia choroby – k. 100-102, zwolnienie lekarskie – k. 19d, zeznania świadka P. T. – k. 181-182;

Bezpośrednio po wizycie lekarza psychiatry zachowanie J. P. uległo nieznacznej poprawie. Wyraźną poprawę J. P. poczuł po upływie dwóch tygodni zażywania leków.

Dowód: zeznania świadka M. P. – k. 178-180, zeznania świadka P. P. – k. 180-181, zeznania powoda – k. 174-175 w zw. z k. 184-185;

Mimo otrzymania zwolnienia lekarskiego J. P., poza 27 maja 2016 r., przychodził do pracy. Nie chciał dać satysfakcji pracodawcy i założył, że będzie jak najlepiej wywiązywać się ze swoich obowiązków. Ponadto obawiał się plotek na temat zwolnienia wystawionego przez lekarza psychiatrę.

W okresie od 4 maja 2013 r. do 8 czerwca 2017 r. (z wyjątkiem 27 maja 2016 r., kiedy był nieobecny w pracy) J. P. codziennie przeprowadzał odprawę z podległymi mu pracownikami na rozpoczęcie zmiany, miał z nimi kontakt również w trakcie zmiany. Swoją pracę wykonywał normalnie, nie skarżył się podwładnym, ani kierownikowi zakładu (...) na zły stan zdrowia, czy złe samopoczucie. Jego praca w żaden sposób nie różniła się od tej wykonywanej przed długim weekendem majowym. T. W. zatrudniony na stanowisku technologa żywności zauważył, że J. P. był zamknięty w sobie i nie było z nim takiego kontaktu jak wcześniej, nie wpływało to jednak w żaden sposób na wykonywaną przez niego pracę.

Dowód: zeznania D. S. – k. 175 w zw. z k. 185, zeznania świadka M. M. – k. 176, zeznania świadka R. S. – k. 177, zeznania świadka T. W. – k. 183, zeznania świadka M. P. – k. 178-180, zeznania powoda – k. 174-175 w zw. z k. 184-185;

J. P. był w stanie w ciągu 7 dni od dnia otrzymania wypowiedzenia umowy o pracę, złożyć odwołanie do sądu.

Dowód: zeznania D. S. – k. 175 w zw. z k. 185, zeznania świadka M. M. – k. 176, zeznania świadka R. S. – k. 177, zeznania świadka T. W. – k. 183, zeznania świadka P. T. – k. 181-182;

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się niezasadne.

Podstawę prawną żądania odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę stanowi art. 45 § 1 k.p., w myśl którego w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest niezasadne lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd pracy – stosownie do żądania pracownika – orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu – o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu.

Zgodnie z treścią art. 264 § 1 k.p. (brzmieniu obowiązującym w dniu 29 kwietnia 2016 r.) odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia doręczenia pisma wypowiedzającego umowę o pracę. Termin przewidziany w tym przepisie jest terminem prekluzyjnym (zawitym) prawa materialnego, wobec czego skutkiem jego uchybienia jest wygaśnięcie uprawnienia do zgłoszenia danego żądania. Jeśli więc pozew zostanie wniesiony po upływie tego terminu, i nie zostanie on przywrócony, Sąd oddala powództwo nie dokonując oceny, czy rozwiązanie umowy o pracę było zgodne z prawem (tak m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2011r. II PK 21/11 i z dnia 9 stycznia 2007r. II PK 158/06).

Wobec złożenia odwołania po upływie ustawowego terminu, w pierwszej kolejności rozważyć należało zasadność przywrócenia powodowi terminu do złożenia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę na podstawie art. 265 § 1 i 2 k.p. stanowiącego, iż jeżeli pracownik nie dokonał - bez swojej winy – w terminie czynności, o których mowa w art. 264 k.p., sąd pracy na jego wniosek postanowi przywrócenie terminu, przy czym wniosek o przywrócenie terminu wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu i należy w nim uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu.

Przywrócenie uchybionego terminu możliwe jest przy spełnieniu przesłanki braku winy pracownika w przekroczeniu terminu, przy czym brak winy należy analizować w płaszczyźnie jego subiektywnej oceny stanu rzeczy, zwłaszcza z uwzględnieniem stopnia jego wykształcenia i posiadanej wiedzy prawniczej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 903/00, niepubl.) oraz doświadczenia życiowego, a także z uwzględnieniem obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2011 r., II PK 225/10, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2011 r., II PK 186/10, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r., II PK 274/07, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1994 r., I PRN 21/94, OSNP Nr 5/1994, poz. 85). Znaczne przekroczenie 7-dniowego terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę mogą usprawiedliwiać tylko szczególne okoliczności trwające przez cały czas opóźnienia (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2010 r., I PK 15/10, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2008 r., III PK 27/08, OSNP Nr 5–6/2010, poz. 63, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2006 r., III PK 73/06, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, OSNP Nr 20/2003, poz. 487). Z utrwalonego w tej mierze orzecznictwa wynika nadto, że za okoliczności wyłączające winę pracownika w uchybieniu terminu z art. 264 k.p. mogą zostać uznane np. choroba (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2002 r., I PKN 480/01, OSNP Nr 8/2004, poz. 138 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1998 r., I PKN 270/98, OSNP Nr 18/1999, poz. 576), czy wprowadzenie pracownika przez pracodawcę w błąd co do rzeczywistej przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2001 r., I PKN 415/00, OSNP Nr 7/2003, poz. 168).

Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela wyrażane powyżej poglądy, co nie pozwala jednak uznać, iż w niniejszej sprawie zachodziły przesłanki do przywrócenia terminu do złożenia odwołania.

W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie daje podstawy do przyjęcia, iż powód był w stanie złożyć odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę w ciągu 7 dni od dnia wręczenia mu tego oświadczenia. Stanowisku temu nie przeczy rozpoznanie u powoda w dniu 17 maja 2016 r. zaburzeń adaptacyjnych i reakcji depresyjno – lękowej. Jak zeznał świadek P. T., który dokonał powyższego rozpoznania, w przypadku powoda nie

doszło do ciężkich zaburzeń depresyjnych z uwagi na utratę pracy, a powód był w stanie odwołać się do sądu w ciągu pierwszych 7 dni, tym bardziej, że w okresie tym chodził do pracy i wykonywał swoje obowiązki. Świadek ten wskazał również, nawiązując do daty otrzymania wypowiedzenia umowy o pracę i daty wizyty lekarskiej, że gdyby stan powoda po otrzymaniu wypowiedzenia umowy o pracę był na tyle ciężki, że nie byłby on w stanie zadbać o pewne czynności formalne, to nie jest możliwe, by powód powrócił do takiego stanu, jaki reprezentował w dniu badania. Świadek, powołując się na własne doświadczenie, wskazał nadto, że nie jest także możliwe, by stan wyłączający możliwość podjęcia decyzji i wyrażenia woli ustąpił w ciągu tygodnia czy 12 dni. Z zeznaniami świadka korespondują zeznania osób, które kontaktowały się z powodem podczas wykonywanej przez niego pracy już po okresie wypowiedzenia umowy o pracę. Wszyscy ci świadkowie, tj. M. M., R. S., T. W., a także wiceprezes zarządu D. S. (który przez pewien czas w spornym okresie był nieobecny) wskazywali, że powód w ww. okresie normalnie wykonywał swoją pracę. Jest to zresztą zgodne ze stanowiskiem samego powoda, który przyznał tę okoliczność w trakcie przesłuchania. Również z zasad doświadczenia życiowego wynika, iż osoba, która wykonuje prawidłowo swoją pracę i to na kierowniczym stanowisku, wydając polecenia swoim podwładnym, nie może być jednocześnie w stanie uniemożliwiającym dokonanie czynności w postaci złożenia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę, które od początku uważa za krzywdzące. Zupełnie naturalne jest przy tym, że samopoczucie takiej osoby nie jest najlepsze i dają się zaobserwować zmiany w jej zachowaniu, no co powoływali się członkowie rodziny powoda – M. P. i P. P., a także T. W.. Zmian tych, w szczególności w okolicznościach niniejszej sprawy, nie sposób jednak utożsamiać ze stanem uniemożliwiającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. W świetle powyższego bez znaczenia pozostaje, czy i kiedy powód kontaktował się z prawnikiem. Podczas przesłuchania informacyjnego powód podał, iż miało to miejsce w piątek po długim majowym weekendzie, a zatem 6 maja 2016 r. (w terminie do złożenia odwołania) oraz drugi raz po tygodniu, podczas dowodowego przesłuchania zeznał zaś, że kontaktował się z prawnikiem już po wizycie u lekarza, przy czym powoływał się na dwie rozmowy telefoniczne i ze 3 spotkania osobiste, by ostatecznie wskazać, że nie jest w stanie wskazać, kiedy skontaktował się telefonicznie z prawnikiem, ani jak ta osoba się nazywała. Zmiana wcześniej podawanej wersji podważa wiarygodność powoda, ale co do zasady pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, u podstaw którego leży przekonanie, iż powód, i to niezależnie od kontaktu od prawnikiem i daty tego kontaktu, był w stanie złożyć odwołanie do sądu w ustawowym terminie, o którym został pouczony przez pracodawcę.

Jak wskazano powyżej niezachowanie przez pracownika terminu do zaskarżenia wypowiedzenia umowy o pracę wyłącza potrzebę rozważania zasadności i legalności przyczyn tego wypowiedzenia (tak: m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2001 r., I PKN 693/00, z dnia 23 czerwca 2005 r., II PK 287/04, z dnia 14 listopada 2012 r., II PK 91/12) – stąd też orzeczono jak w sentencji wyroku.

W myśl art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W niniejszej sprawie strona pozwana reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika – adwokata, którego minimalne wynagrodzenie, w związku z przedmiotem sprawy, wynosiło 360 - §9 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów w brzmieniu obowiązującym w dniu wnoszenia pozwu, albowiem zgodnie z treścią §2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejście w życie rozporządzenia (czyli do dnia 27 października 2016 r.) stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Stąd też w punkcie II wyroku na rzecz strony pozwanej zasądzono koszty zastępstwa procesowego w kwocie 360 zł.

## ZARZĄDZENIE

- 1.(...),
- 2.(...);
- 3.(...).

10 lipca 2017 r.